

Gdy gram – FELICJAN ANDRZEJCZAK

To ja człowiek ptak dostrajam dźwięki
Ludzi wpiętych w tło odbitych w szkłe
To ja muzyk snów dotykam ręki
Odrzucam wszystko to co w nich złe
Gdy gram sam jestem sercem serc
Na życie i na śmierć moje życie
Gdy gram rozbijam światłem mrok
I mijam gorszy rok jakby lżej
To ja gwiazdny pył zamieniam w domy
W ulice które tną śródmiejski zgiełk
To ja muzyk snów nie pytam o nic
Tych co przechodzą na drugi brzeg
Gdy gram sam jestem sercem serc
Na życie i na śmierć moje życie
Gdy gram rozbijam światłem mrok
I mijam gorszy rok jakby lżej
Gdy gram
To ja jestem dniem i jestem nocą
Radością zwycięstw i goryczą klęsk
To ja muzyk snów pragnący objąć
Tych których nie stać na luksus łez
Gdy gram sam jestem sercem serc
Na życie i na śmierć moje życie
Gdy gram rozbijam światłem mrok
I mijam gorszy rok jakby lżej
To ja trudzę się buduję wiarę
Z tych dźwięków których już tak mało w nas
To ja muzyk snów Don Kichot marzeń
Walczący choćby o łaski dość
Gdy gram sam jestem sercem serc
Na życie i na śmierć moje życie
Gdy gram rozbijam światłem mrok
I mijam gorszy rok jakby lżej
Gdy gram





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych